

Komitety redakcyjne

Od redakcji

Przegląd Historyczny 75/1, 1-2

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Od redakcji

Pięćdziesiąty tom „Przeglądu Historycznego” ukazał się w roku 1959. Święciliśmy ten jubileusz skromnym przyjęciem w Lektorium Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, w gronie współpracowników i przyjaciół. Były to popaździernikowe lata pomyślnego rozwoju naszej historiografii: mogą o tym świadczyć niektóre rozprawy w naszym tomie jubileuszowym: Kazimierza Tymienieckiego o początkach państwa Polan, Karola Buczka o naroku, Gerarda Labudy o pierwszej wojnie polsko-tatarskiej, Witolda Kuli o metrologii historycznej, Władysława Czaplińskiego o sprzedaży urzędów w Polsce XVII wieku, Henryka Wereszyckiego o Hotelu Lambert i obozie białych.

Minęło od tego czasu ćwierć wieku. Środowisko historyczne wraz z całym narodem przeżyło niejeden wstrząs polityczno-społeczny, poczynając od roku 1968. Starano się wśród rosnących trudności, nie tylko gospodarczych, ciągnąć dalej możliwie rzetelnie swój trud badawczy i publikacyjny. Ukazały się od tego czasu 94 zeszyty „Przeglądu” w 24 tomach (w 1982 r. wydaliśmy tylko dwa zeszyty zamiast czterech). Zawartość owych tomów, to z górą 450 rozpraw, 130 artykułów materiałowych, prawie 200 obszernych dyskusji, tysiąc recenzji, ponad pięćset krótszych zapisek (tę ostatnią rubrykę prowadzimy dopiero od pięciu lat). Nie wliczamy tu „przeglądów badań” oraz miscellaneów, ukazujących się mniej regularnie. Tematyka nasza uwzględniała pełny ciąg chronologiczny, od antyku po wiek XX, dzieje powszechne obok polskich, ze szczególną uwagą zwróconą ku historii najbliższych nam terytorialnie krajów.

„Przegląd” utracił przedwcześnie kilku znakomitych kolegów i oddanych przyjaciół: Janusza Wolińskiego, Tadeusza Manteuffla, Stanisława Herbsta, Benedykta Zientarę. Sam jednak Komitet redakcyjny funkcjonował w składzie prawie że niezmiennym, tyle że odmłodzony o kilku nowych członków, którzy w latach 1973—1977 terminowali jako „sekretariat Redakcji”, ale od tego czasu zasiadają z nami na równych prawach. Cieszymy się i nadal pełnioną funkcją organu Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie; 60-lecie Towarzystwa uczciliśmy szeregiem publikacji w naszym tomie LVII. Czujemy się tym samym związani z Polskim Towarzystwem Historycznym i zamierzamy się włączyć w obchody jego stulecia, od dziś za dwa lata. Utrzymujemy się, tak jak większość czasopism naukowych, z dotacji Polskiej Akademii Nauk, a chociaż owe dotacje nie zawsze nadążają za rosnącymi potrzebami, przecież cenimy sobie ich regularność, która umożliwia nam normalną obsługę potrzeb środowiska historycznego.

Jak dalece urzędujący Komitet redakcyjny umiał wywiązać się z przyjętych obowiązków, osądzić mogą czytelnicy. Staraliśmy się udostępniać lamy „Przeglądu” historykom wszystkich — nie tylko warszawskich — środowisk, pracownikom wyższych uczelni, placówek Akademii, a także innych instytucji; młodym debiutantom, obok już zasłużonych pisarzy. Miewaliśmy w naszych kolejnych zeszytach zestawu bardziej i mniej udanych, wartościowych, interesujących pozycji. Zdarzało się, na odcinku historii najnowszej, żeśmy nie zdołali ogłosić pozycji przyjętej do druku,

albo też ogłosić jej w całości, zaplanowanej przez autora. Pozostało naszą ambicją, ażeby to, co ukazuje się w „Przeglądzie Historycznym”, odpowiadało możliwie wysokim kryteriom poprawności i rzetelności naukowej.

Odwołując się do udanego precedensu z 1959 roku zwróciliśmy się i tym razem do niektórych Przyjaciół czasopisma, ażeby zechcieli uświetnić nasz jubileusz, nadsyłając rozprawy lub inne materiały do tomu LXXV. Apel nasz spotkał się z życzliwym odzewem, o czym świadczy już zeszyt niniejszy. Dalsze, obiecane nam artykuły drukować będziemy sukcesywnie w ciągu 1984 roku, z tym, że jeden tegoroczny zeszyt zgodziliśmy się udostępnić grupie przyjaciół i uczniów Benedykta Zientary, którzy pragnęliby uczcić jego pamięć.

W roku 1960 udało się nam ogłosić bibliografię zawartości tomów XXVI—L „Przeglądu Historycznego”. Zaplanowaliśmy opracowanie podobnej bibliografii następnych 25 tomów. Nie tracimy nadziei, że uda się nam zrealizować i to przedsięwzięcie, mimo oczywistych trudności.

Prawdziwie wdzięczni wszystkim współpracownikom za uczestnictwo w naszym czasopiśmie, będziemy się starali i nadal, o ile starczy sił, a okoliczności zewnętrzne pozwolą, służyć możliwie godnie polskiej nauce historycznej.

Komitiet Redakcyjny